XVIII Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 14,13-21): Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!»

Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

«Przynie?cie Mi je tutaj»

Fr. Roger J. LANDRY
(Hyannis, Massachusetts, Stany Zjednoczone)

Dzisiaj Jezus pokazuje nam, jak bardzo chce nas zaangażować w swe dzieło odkupienia. On, który stworzył niebo i ziemię z niczego, mógł —równie dobrze— zorganizować wystawną ucztę, aby nakarmić tłum.

Ale postanowił dokonać cudu z tego, co jego uczniowie mogli dać. «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb» (Mt 14,17), powiedzieli Mu. «Przynieście Mi je tutaj (Mt 14,18), Jezus odpowiedział. I Pan pomnożył tak mały zasób —nie wystarczający nawet, aby nakarmić normalną rodzinę— i nakarmił około 5000 rodzin.

Pan postąpił podobnie na weselu w Kanie. Ten, który stworzył wszystkie morza, mógł z łatwością wypełnić najwyborniejszym winem te 100 litrów słoi, z niczego. Ale również zdecydował się zaangażować w cud swoje stworzenia, nakazawszy, żeby najpierw napełnili pojemniki wodą.

I, ten sam schemat dostrzeżemy w Eucharystii. Jezus nie zaczyna od zera, ani ziarna czy winogron, ale od chleba i wina, które noszą już w sobie dzieło rąk ludzkich.

Nieżyjący już Kardynał Francis Xavier Nguyen Van Thuan, więzień wietnamskich komunistów od 1975 do 1988 roku, zastanawiał się, jak faworyzować Królestwo Chrystusa i troszczyć się o jego stado, w czasie, gdy starał się pokonać brutalne cierpienia odosobnienia. I zdając sobie sprawę, jak niewiele może zrobić z więziennej celi, pomyślał, że przynajmniej raz dziennie może zaoferować Panu swoje “pięć chlebów i dwie ryby” i resztę pozostawić w rękach Bogu. I Pan pomnożył te małe wysiłki przekształcając je w świadectwo, które zainspirowało nie tylko wietnamczyków, ale cały Kościół.

Dziś Pan prosi nas, swoich nowoczesnych apostołów, abyśmy “dali tłumom coś do jedzenia” (por. Mt 14,16). Bez względu na to, jak dużo czy mało posiadamy: dajmy to Panu i pozwólmy, by On kontynuował.